

Wypowiedź przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Leśnego prof. dra Franciszka Krzysika nad trumną prof. dra Jana Ś w i ą d r a

W imieniu Polskiego Towarzystwa Leśnego mam żegnać Kolegę Profesora Ś w i ą d r a. Mam w garści słów spłacić dług zaciągnięty przez Towarzystwo w stosunku do Człowieka, który przez wiele lat nie szczędził poświęcenia i trudu, by realizować wspólną ideologię — ideologię, której na imię dobro lasu i leśnictwa polskiego.

Udział Profesora Ś w i ą d r a w Polskim Towarzystwie Leśnym sięga lat międzywojennych. W reaktywowanym po wojnie Towarzystwie został w 1949 r. wybrany na członka Zarządu Głównego. W początkowym, najtrudniejszym dla Towarzystwa okresie pełnił przez 9 lat funkcję przewodniczącego Komisji Wydawniczej. Obok realizowania zadań organizacyjnych brał żywy udział w pracach autorskich związanych z tą działalnością.

Zamiłowany leśnik i wytrawny naukowiec, jakim był Kolega Ś w i ą d e r, nie chciał i nie umiał ograniczyć się do wąskiego odcinka pracy. Niezależnie od pełnionej funkcji brał udział w pracach, których celem było kształtowanie opinii i zajmowanie stanowiska w odniesieniu do podstawowych problemów gospodarstwa leśnego. W 1955 r. Zjazd Delegatów zaniepokojony ówczesnym stanem gospodarstwa leśnego zobowiązał Zarząd Główny Towarzystwa do przedłożenia najwyższym czynnikiem memoriału obrazującego trudną sytuację leśnictwa. W opracowaniu memoriału główną rolę odegrał Kolega Ś w i ą d e r wnosząc w tę pracę elementy troski o las, głębokiej wiedzy i wielkiego charakteru.

Praca Kolegi Ś w i ą d r a w Zarządzie Głównym skończyła się oficjalnie w 1957 r. Mimo to w latach późniejszych żaden ważniejszy problem nie był załatwiony bez Jego udziału. Zarząd Główny często korzystał z Jego rady, współdziałania lub bezpośredniej współpracy. Kolega Ś w i ą d e r nigdy jej nie odmawiał. W działalność i rozwój Towarzystwa wniósł Swoją dobrą wolę i wielki twórczy wysiłek.

Bezpośrednio po wojnie, w czasach PKWN w Lublinie oraz w dalszych okresach organizacyjnych w Łodzi i w Warszawie Kolega Ś w i ą d e r odegrał niemałą rolę w budowaniu podstaw odradzającego się leśnictwa. Pamiętamy Go z tych czasów jako Człowieka o prężnym umyśle i niezwykłej pracowitości, przede wszystkim jednak jako Człowieka o nieprzeciętnym charakterze i dobrego Kolegę. Takie znamiona zawierać będzie nasze o Nim wspomnienie.

Kolega Ś w i ą d e r zasłużył się dobrze polskiemu leśnictwu, nauce polskiej i Polskiemu Towarzystwu Leśnemu. Na wszystkich tych odcinkach pozostały po nim trwałe wartości. Trwałe też będzie nasze wspomnienie o Człowieku, który las rozumiał, który las ukochał i dla polskiego leśnictwa twórczo pracował. Nasze wspomnienie będzie szczere i dobre.